

Spojrzenie w marcowe niebo 2026

„Marzec zielony, dorodne plony”

powiada nam staropolskie przysłowie, a zatem nie tylko dla obserwacji astronomicznych życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba. Po emocjach ze smogową zimą, czeka nas wreszcie upragniona wiosna. Cieszymy się z faktu, że **Słońce** powoli, ale systematycznie wznosi się po *ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski 20 marca o godz. 15.46, w punkcie równonocy wiosennej zwanym punktem *Barana*. **Słońce** „przechodzi” wtedy z półkuli południowej nieba na północną, świeci dokładnie w zenicie na równiku. Rozpocznie się wówczas astronomiczna wiosna, a na ten szczególny moment czekaliśmy z nieukrywaną tęsknotą. Ze względu zaś na zjawisko refrakcji atmosferycznej, zrównanie dnia z nocą wystąpi wcześniej, już 18. marca. W Krakowie i okolicy w dniu 1 marca **Słońce** wschodzi o 6.24, a zachodzi o 17.21, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.20, a zachodzi o 19.10. Dzień będzie trwał 12 godzin i 50 minut. Zatem w marcu w Małopolsce przybędzie dnia aż o 113 minut!

Aktywność magnetyczna **Słońca** będzie powyżej średniej wieloletniej, zatem mogą się pojawić rozbłyski rentgenowskie i związane z nimi gwałtowne wyrzuty plazmy z fotosfery naszej gwiazdy, która wkroczyła już na powoli kończące się maksimum 25. cyklu aktywności. Zaś w nocy z 28/29. marca czeka nas, ponoć po raz ostatni, zmiana czasu z zimowego na czas letni, przy którym być może pozostaniemy już do końca roku. Zatem powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory wstajemy o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne popołudnia, które można będzie wykorzystać chociażby na wiosenne spacerki!

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych będą w połowie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** w marcu będzie następująca: pełnia 3 III o godz. 12.38, której towarzyszyć będzie całkowite jego zaćmienie u nas niewidoczne, ostatnia kwadra 11 III o godz. 10.39, nów 19 III o godz. 02.23 i pierwsza kwadra 25 III o godz. 20.18. Najdalej od **Ziemi** (w apogeum) znajdzie się **Księżyc** 10 III o godz. 14.43, a najbliżej **Ziemi** (w perygeum) będzie 22 III o godz. 12.40. W tym miesiącu dojdzie do koniunkcji naszego naturalnego satelity z **Merkurem**, **Wenus**, **Marsem** i **Jowiszem** oraz z kilkoma najjaśniejszymi gwiazdami, ale te zjawiska nie będą u nas widoczne. Dopiero 29 III o godz. 21 **Księżyc** w swej wędrówce po naszym niebie wieczornym zbliży się do *Regulusa*, najjaśniejszej gwiazdy w gwiazdozbiorze *Lwa*, na odległość poniżej 0.4 stopnia. Oby tylko pogoda nam dopisała w tych już wiosennych obserwacjach.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można zaobserwować o świcie nisko nad południowo – wschodnim horyzontem od drugiej połowy miesiąca. Natomiast **Wenus** będzie widoczna od zmierzchu nisko na wieczornym niebie dopiero od drugiej dekady marca, coraz później zachodząc po **Słońcu**. Czerwonawego **Marsa** nie znajdziemy, bowiem gości zbyt

blisko naszej gwiazdy. Pojawi się dopiero nisko na porannym niebie w drugiej połowie kwietnia. Natomiast **Jowisza** w gwiazdozbiorze *Blizniąt* możemy obserwować na wieczornym niebie, a schowa się pod horyzontem dopiero koło północy. **Saturna** i **Neptuna** poruszających się ramię w ramię nie znajdziemy na niebie, gdyż kąpią się w marcu w promieniach **Słońca**. Obie planety będą stopniowo coraz to wcześniej poprzedzały wschód **Słońca** dopiero końcem kwietnia. Planety, które można zobaczyć przez lunetę, to **Uran** dostępny do obserwacji wieczorem w gwiazdozbiorze *Byka*, a **Neptun**, przebywający w gwiazdozbiorze *Ryb*, pojawi się nam, jak wcześniej wspomniałem, na porannym niebie dopiero w połowie kwietnia wyprzedzając nieco wschód **Słońca**.

W tym miesiącu raczej nie przewiduje się pojawienia jasnych komet ani bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 marca przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (*Wirginidy*), promieniującego z okolicy „alfy” Vir, czyli *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w *Pannie*. **Księżyc** w pierwszej kwadrze będzie nam przeszkadzał tylko do północy w obserwacjach maksimum tego roju.

Natomiast nadzieja bliskiej i ciepłej wiosny niechaj nas zachęca do ostatnich, zimowych spacerów. Dodatkowo zaś wypada tylko nam sobie życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem w rozgwieżdżone niebo przypomnijmy sobie jeszcze jedno przysłowie:

„I wiosna by tak nie smakowała, gdyby zimy przedtem nie było”

Dlatego wszystkim Państwu stosownej aury wiosennej serdecznie życzę.